

UKRAIŃSKI KONTRWYWIAD W WALCE ZE SZPIEGOSTWEM I DYWERSJĄ

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wskazała, że w kończącym się właśnie roku działania kontrwywiadowcze skutkowały wykryciem 17 obcych agentów, oraz że udało się wychwycić 67 prób nielegalnych działań obcych służb, mających na celu pozyskanie wojskowych tajemnic. W sumie materiały pochodzące z pracy ukraińskiego kontrwywiadu pozwoliły na zainicjowanie 538 postępowań kryminalnych w skali całego 2019 r.

Ukraińskie służby zarejestrowały w zeszłym roku, aż 67 prób pozyskania zastrzeżonych informacji, przez osoby reprezentujące 14 innych obcych państw (oczywiście należy zapewne wziąć pod uwagę, że znaczna część z nich była jednak zadaniowana przez Rosjan). W przypadku walki z obcą agenturą, zgodnie z informacją ze strony SBU, zatrzymanych zostało ostatecznie 17 osób. Trzeba podkreślić, że w tej liczbie nie są brane pod uwagę inne działania np. związane z aktami terroru/sabotażu. Co więcej, praca SBU miała pozwolić na wyrzucenie z kraju grupy 21 obcokrajowców.

Ukraińcy wskazali, że we wspomnianym gronie agentury, znaleźli się również byli i obecni wojskowi tamtejszych sił zbrojnych. Zdaniem SBU, rosyjskim służbom zależało szczególnie na werbunku wojskowych z dostępem do informacji niejawnych, pozwalających na penetrację tajemnic wojskowych państwa. Co więcej, na kierunku ukraińskim aktywne są silnie zarówno rosyjskie GU GSZ (GRU) oraz FSB.

Czytaj też: [Radio Swoboda: mieszkańcy Krymu masowo wyrabiają paszporty na kontynentalnej Ukrainie](#)

Lektura informacji ukraińskiego kontrwywiadu wojskowego pozwala zauważyć, że Rosjanie starają się stosować wysoce zróżnicowaną gamę zagrywek szpiegowskich, względem sił zbrojnych oraz innych formacji bezpieczeństwa Ukrainy. Z jednej strony, Ukraińcy byli poddawani werbunkowi np. w trakcie odwiedzania swoich rodzin w rejonach kontrolowanych przez separatystów lub samej Rosji. Wówczas stosowano wobec nich, zgodnie z informacjami SBU, presję na rodzinę lub bezpośrednio presję psychiczną/fizyczną względem ich samych. Zaś z drugiej, widać też, że chociażby rosyjska FSB na swoje „łowy” coraz częściej udaje się w przestrzeń mediów społecznościowych i szerzej Internetu. Szczególnie że SBU ciągle ostrzega wojskowych i nie tylko w kontekście ich poruszania się do Donbasu, Krymu czy Rosji.

Co interesujące, Ukraińcy wskazali również na kombinację, która została odkryta w przypadku jednego z żołnierzy będących stroną wymiany jeńców. Miał on najpierw uciec w rejon kontrolowany przez separatystów, tam został zapewne zwerbowany i zadaniowany w taki sposób, żeby stać się jednym z tych, którzy będą wymienieni. Zapewne w celu dłuższego ulokowania się po stronie ukraińskiej i infiltracji sił zbrojnych lub innych działań wywiadowczych. Nie da się nie zauważyć, że są to klasyczne,

jak i niebezpieczne działania, znane nader dobrze np. w kontekście zimnowojennego przypadku Georga Blake'a (jednego z najefektywniejszych szpiegów KGB).

Czytaj też: [Trump wezwał Ławrowa do rozwiązania konfliktu z Ukrainą](#)

Aczkolwiek, SBU na Ukrainie musi nie tylko prowadzić działania przeciwko klasycznemu szpiegostwu. Widać także, że druga strona konfliktu (rosyjskie służby specjalne, separatyści) jest skłonna do prowadzenia szeregu tajnych operacji, np. zagrażających bezpośrednio infrastrukturze krytycznej i wojskowej Ukrainy. Podany został przykład rozbicia spisku, który miał na celu uderzenie dywersyjno-terrorystyczne, skierowane na magazyn amunicyjny sił zbrojnych Ukrainy. Można przeczytać, w informacji zamieszczonej przez SBU, iż to właśnie tam miały znajdować się zapasy najnowszych pocisków raketowych oraz innej istotnej dla sił zbrojnych amunicji. Należy przypomnieć, że w latach ubiegłych kilkakrotnie pojawiały się doniesienia o podobnych „pożarach” lub „eksplozjach” w bazach logistycznych i składach amunicji sił zbrojnych Ukrainy – najśłynniejszy z nich to niewątpliwie przypadek Kalinówki w 2017 r. (istnieje domniemanie użycia BSP w celu ataku na obiekty tego rodzaju).

Czytaj też: [Ukraińska obronność: rekordowy budżet, konieczne reformy](#)

Oprócz podsumowania roku w zakresie działań kontrterrorystycznych coraz głośniejsze wybijają się dążenia do reformy ukraińskich służb specjalnych, m.in. wydzielenia nowej struktury odciążającej de facto SBU w kwestiach przestępczości gospodarczej. SBU ma tym samym zyskać więcej możliwości w koncentrowaniu się na klasycznym kontrwywiadzie, ale również co istotne zabezpieczeniu infrastruktury krytycznej państwa. Zwrócił na to uwagę szef SBU Iwan Bakanow, w wywiadzie dla Interfax-Ukraina, który od sierpnia 2019 r. zajął już oficjalnie stanowisko. Przypomnijmy, że jest on bardzo bliskim współpracownikiem nowego prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, a swoją karierę w służbach zaczął już od maja 2019 r., kiedy stał zastępcą szefa SBU, by następnie stać się szefem całej struktury.